

# Barbara St, Tyle nieba

Z wszystkich miłości zażegnanych  
tej jednej nigdy nie zapomnieć  
Na palcach stania, by kochanych  
ust twoich dotknąć w pół przytomnie  
Zawsze wspominać wielkie szczęście  
żałować tylko wspólnych książek  
i trochę tęsknić - ale częściej  
myśli mieć jasne i spać dobrze  
Nie żaden wcale wielki koniec  
lecz banał głupio niepojęty  
pomiędzy nasze myśli, dłonie  
tak się niegroźnie zakradł błękit  
I tak nam nagle wyogromniał  
nie słyszeć szeptu, słowa, krzyku  
I toast za cud przeszłość - do dna!  
i przyszłość, by dotrwała świtu  
I jak znów dotknąć ust ustami  
Pomiędzy dzisiaj tyle nieba  
jakbyśmy nigdy nie spotkali  
siebie i nigdy więcej. Trzeba  
zawsze wspominać wielkie szczęście  
żałować tylko wspólnych książek  
i trochę tęsknić, ale częściej  
myśli mieć jasne i spać dobrze  
zawsze wspominać wielkie szczęście  
żałować tylko wspólnych książek  
i trochę tęsknić, ale częściej  
myśli mieć jasne i spać dobrze  
I śnić na palcach by kochanych  
ust twoich dotknąć w pół przytomnie  
Z wszystkich miłości zażegnanych  
tej jednej nigdy nie zapomnieć